

*Sygn. akt I C 602/14*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 listopada 2015 roku

Sąd Rejonowy w Kędzierzynie-Koźlu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodnicząca: SSR Anna Lipnicka

Protokolant: stażysta Karina Błażewska

po rozpoznaniu w dniu 21 października 2015 r. na rozprawie sprawy

z powództwa **A. S., J. S. (1), K. S.**

przeciwko **(...) S.A. w W.**

#### **o zapłatę**

1. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz:

- powódki J. S. (1), kwotę 50 000 zł (słownie: pięćdziesiąt tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 23.01.2010 r. do dnia zapłaty,
- powódki A. S. kwotę 60 000 zł (słownie: sześćdziesiąt tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 23.01.2010 r. do dnia zapłaty,
- powódki K. S. kwotę 60 000 zł (słownie: sześćdziesiąt tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 23.01.2010 r. do dnia zapłaty;

2. zasądza solidarnie od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódek J. S. (1), A. S., K. S. kwotę 4 156,10 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

3. nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa ( Kasa Sądu Rejonowego w Kędzierzynie-Koźlu) łączną kwotę 8 500 zł tytułem opłat sądowych, od uiszczenia których powódki zostały zwolnione oraz kwotę 799,25 zł tytułem zwrotu skredytowanych kosztów opinii biegłej.

I C 602/14

## UZASADNIENIE

J. S. (1), A. S. i K. S. wystąpiły przeciwko (...) S.A. w W. z pozwem o zapłatę tytułem zadośćuczynienia kwot: J. S. (1) – 50.000 zł, A. S. – 60.000 zł, K. S. – 60.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od każdej z żądanych kwot od dnia 23.01.2010 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu obliczonymi oddzielnie od każdego ze zgłoszonych powództw.

W uzasadnieniu żądania powódki wskazały, że J. S. (2) mąż J. S. (1) i ojciec A. oraz K. S. w dniu 9.01.2009 r. uczestniczył w wypadku komunikacyjnym, wskutek którego doznał wielonarządowych obrażeń ciała powikłanych zespołem zmiężdżenia, co było przyczyną jego śmierci w szpitalu. Sprawca zdarzenia umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, za co został skazany prawomocnym wyrokiem karnym. Pojazd sprawcy zdarzenia był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. Powódki argumentowały, że śmierć J. S. (2)

stanowiła dla nich ogromny szok, z uwagi na nagły i tragiczny charakter. Przed wypadkiem wraz ze zmarłym tworzyli zgodną i kochającą się rodzinę, której J. S. (2) zapewniał poczucie stabilizacji i bezpieczeństwa. Powódki, po tragicznej śmierci J. S. (2) przeszły załamanie nerwowe, a konsekwencje jego śmierci mają nieodwracalny charakter, co w ich ocenie uzasadnia przyznanie im odszkodowania na podst. art. 446 § 4 k.c. w postaci zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

W odpowiedzi na pozew, pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. Pozwany argumentował, że w toku postępowania szkodowego wypłacił na ich rzecz odszkodowanie z tytułu kosztów pogrzebu, przejazdów, kosztów odzieży żałobnej oraz z tytułu zadośćuczynienia za rzecz J. S. (1) kwotę 50.000 zł, oraz na rzecz powódek A. i K. S. kwoty po 40.000 zł. Pozwany podnosił, że przed Sądem Okręgowym w Opolu z ich powództwa toczył się proces o zasądzenie odszkodowania w trybie art. 446 § 3 k.c. (sygn. I C 273/10), który zakończył się zasądzeniem na rzecz każdej z powódek po 30.000 zł, które to świadczenia pozwany im wypłacił. Podstawą wydanego orzeczenia były aspekty niematerialne pogorszenia się sytuacji życiowej powódek. W ocenie pozwanego, Sad uwzględnił wszystkie te okoliczności, które powołują obecnie powódki na uzasadnienie swoich roszczeń w pozwie.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

J. S. (1) tworzyła z J. S. (2) oraz córkami A. i K. S. udaną i szczęśliwą rodzinę. J. S. (1) z mężem byli nie tylko małżonkami, ale i przyjaciółmi, stanowili zgodne i kochające się małżeństwo. Małżonkowie spędzali ze sobą każdy wolny czas, w niedzielę całą rodziną jeździli na różne wycieczki, chętnie brali udział w plenerowych imprezach czy festynach, często ze sobą rozmawiali. Mąż pomagał J. S. (1) także przy różnych pracach domowych. J. S. (2) był głównym żywicielem rodziny, pracował w firmie zajmującej się budową dróg jako robotnik drogowy. J. S. (1) także pracowała, ale kiedy urodziły się córki zajęła się ich wychowaniem. J. S. (2) był oddany rodzinie i dawał temu wyraz na wiele sposobów. Po pracy, popołudniami podejmował się różnych prac dorywczych, aby uzyskać dodatkowe środki finansowe na utrzymanie żony i córek, w tym na sukcesywnie prowadzony remont domu, w którym mieszkał wraz z rodziną. Po skończonej pracy zawsze spieszył do domu, do żony i córek, co odróżniało go pozytywnie na tle kolegów z pracy. Wszystkie zarobione pieniądze zmarły przeznaczał na potrzeby rodziny. Małżonkowie po ślubie zamieszkali w domu rodzinnym powódki. J. S. (2) osobiście angażował się w remont nieruchomości, nie oczekując jednocześnie przy tym, że teściowie przekażą mu w zamian za to umową darowizny część lub całość domu. Taka postawa świadczy o bezinteresowności zmarłego i jego ogromnym przywiązaniu do swojej rodziny. J. S. (1) miała emocjonalne oparcie w mężu, gdyż był człowiekiem spokojnym, opanowanym, w sytuacjach trudnych uspokajał powódkę i zawsze umiał znaleźć rozwiązanie ich problemów. Powódka czuła, że ma z jego strony wsparcie, dawał jej poczucie bezpieczeństwa, zapewniał realną pomoc w bieżących sprawach życia codziennego.

J. S. (2) bardzo aktywnie włączał się w proces wychowania córek, uważał, że należy to do jego obowiązków w takim samym stopniu jak do jego żony. Małżonkowie wspólnie podejmowali decyzje dotyczące kwestii wychowawczych, także w sytuacjach wymagających ich ukarania. J. S. (2) miał jednocześnie bardzo dobry kontakt z córkami, spędzał z nimi dużo wolnego czasu, zabierał na zakupy czy różnego rodzaju imprezy plenerowe, festyny. Kiedy J. S. (2) wracał do domu, córki przychodziły do niego i chętnie towarzyszyły tacie podczas spożywania posiłku, co stanowiło pewien stały, codzienny rytuał rodziny. J. S. (2), mimo licznych obowiązków zawodowych, zawsze umiał znaleźć czas aby pomóc swoim dzieciom w nauce. Córkę A. osobiście uczył czytać, kiedy ta poszła do szkoły i miała problemy z nabyciem tej umiejętności. Zmarły miał wiele pasji, lubił czytać książki, słuchać muzyki ulubionych zespołów, oglądać filmy. Z obiema córkami, kiedy te podrosły, starał się dzielić swoimi zainteresowaniami, przekazywać im preferowane przez siebie wzorce spędzania wolnego czasu. Nie wywierał przy tym żadnej presji, dawał im przykład swoim postępowaniem, zachęcał. Ojciec i córki oglądali wspólnie filmy, rozmawiali o książkach, które im podsuwał do czytania. Córka A. S., dzięki ojcu zaczęła słuchać muzyki rockowej, gdyż miał on kolekcję kaset nagranych w czasach swojej młodości. Słuchał ich wspólnie z córką A.. J. S. (2) lubił czytać książki, wypożyczał je z biblioteki, gdzie pracowała siostra zmarłego. J. S. (2) był miłośnikiem fantastyki, w tym trylogii napisanej przez T.. Wspólnie z córką A. oglądali ten cykl powieści, a później film powstały na motywach książki. A. S. obojgu rodzicom mówiła o swoich problemach, o których wspólnie rozmawiali. K. S., młodsza z córek zmarłego, chętnie pomagała ojcu w pracach

porządkowych wokół domu i także przyłączała się do wspólnego słuchania muzyki. A. i K. S. nie sprawiały żadnych problemów wychowawczych, dobrze się uczyły, nie przyjmowały narkotyków, nie spożywały alkoholu.

J. S. (2) był także szanowanym kolegą, cenionym współpracownikiem oraz dobrym sąsiadem.

### **Dowód:**

- zeznania świadka J. K. – k.118,
- zeznania świadka S. W. – k.118-119,
- przesłuchanie w charakterze powodów: J. S. (1), A. S. i K. S..

J. S. (2) w dniu 9.01.2009 r. uczestniczył w wypadku komunikacyjnym, wskutek którego doznał wielonarządowych obrażeń ciała powikłanych zespołem zmiężdżenia. Mąż powódki, po zdarzeniu poddany został operacji, zmarł jednak kilka dni później nie odzyskawszy przytomności. O wypadku J. S. (1) dowiedziała się będąc w pracy. Powódka pracowała wówczas w szpitalu, do którego przywieziony został jej ranny mąż.

### **Bezsporne**

W wyniku śmierci J. S. (2) powódki doznały nagłego i bardzo silnego stresu, a ich dotychczasowe życie uległo zasadniczej zmianie. J. S. (1) w dacie zdarzenia miała lat 37, jej córki: młodsza (...) lat, a starsza (...) lat. J. S. (1), która wówczas zatrudniona była w szpitalu na stanowisku salowej z powodu złego stanu psychicznego nie była w stanie po śmierci męża wrócić do pracy i przebywała przez około pół roku na zwolnieniu lekarskim wystawionym przez dr K. – lekarza psychiatrę. Powódka przez cały okres chorobowego przyjmowała leki o działaniu wyciszającym i uspokajającym, była przygnębiona, czuła niechęć do podejmowania decyzji, obawiała się o przyszłość swoją i dzieci. Powódka nie była w stanie odżywiać się, nie spała. J. S. (1) wróciła następnie do pracy, ale nawracający stres związany ze wspomnieniami chwil gdy została zawiadomiona o wypadku męża, a następnie zobaczyła go nieprzytomnego, uniemożliwiał jej prawidłowe wykonywanie obowiązków pracowniczych. Powódka bała się wręcz sytuacji, gdy ktoś pukał do drzwi pomieszczenia, w którym pracowała. Wszystko kojarzyło się z tamtym tragicznym momentem, budziło na nowo żal i smutek. Z pomocą powódce przyszedł zakład pracy nieżyjącego męża, zaoferowano jej pracę magazyniera. Powódka przyjęła tę propozycję. Pracę tę świadczyła do 2012 roku, kiedy to nastąpiła likwidacja przedsiębiorstwa. Powódka nie posiada bliższych krewnych, jest jedynaczką, jej ojciec zmarł w 1992 r., a matka w 2001 r. Bliski kontakt utrzymuje z kuzynką, która wspierała ją w tym trudnym okresie, podobnie jak najbliżsi sąsiedzi powódki. J. S. (1) od dwóch lat nie przyjmuje już leków uspokajających. Stara się funkcjonować bez przyjmowania leków, choć emocjonalnie czuje, jakby czas żałoby po śmierci męża ciągle się u niej nie zakończył. Te odczucia jak sama przyznaje, nie są tak intensywne jak bezpośrednio po jego zgonie, ale mimo to powódka nadal je odczuwa. Powódka nie związała się do chwili obecnej z innym mężczyzną, nie planuje, aby kiedykolwiek miała to uczynić. Nie jest emocjonalnie gotowa na nowy związek i nie wie czy kiedykolwiek to nastąpi. Bezustannie myśli o nieżyjącym mężu, patrząc na innych mężczyzn doszukuje się w nich podobieństwa do zmarłego. J. S. (1) bardzo intensywnie odczuwa brak męża, negatywne odczucia ujawniają się zwłaszcza, gdy coś się w domu zepsuje albo też podczas przebywania na uroczystościach, kiedy obserwuje inne pary małżeńskie. Powódka obecnie niechętnie uczestniczy w imprezach, na które niegdyś chodziła wraz z mężem. J. S. (1), mimo zakończonej terapii psychiatrycznej, nadal miewa zmienne nastroje, każde wspomnienie męża, rozmowa o nim wywołuje u niej smutek i płacz.

Córki J. S. (2) po śmierci ojca także były pod opieką lekarza psychiatry. Śmierć ojca negatywnie wpłynęła na ich wyniki w nauce, miały problemy ze skupieniem się, czuły się przygnębione. A. S. nie miała ochoty jeść, miała problemy z zasypianiem. A. i K. S. bardzo odczuły brak ojca, którego uważały za swojego przyjaciela. Wraz z jego śmiercią utraciły ważny dla nich autorytet i wzór do naśladowania. A. S. zrezygnowała z kontynuacji nauki, w celu pomocy matce w utrzymaniu gospodarstwa domowego podjęła pracę w charakterze kasjera – sprzedawcy w sklepie spożywczym.

Powódki, po śmierci J. S. (2) były niemal codziennie na jego grobie, obecnie co tydzień chodzą na cmentarz.

Powódki domagały się od pozwanego przyznania odszkodowania za doznaną krzywdę wynikającą ze śmierci J. S. (2).

**Dowód:**

- pismo ZUS oddział w K. z dnia 09.07.2013 r.,
- decyzja Gminy R. nr (...). (...).1.2014 z dnia 31.01.2014 r.,
- odcinek wpłaty na rzecz Zakładu Usług (...) oraz faktury VAT (...),
- wyciągi do zapłaty (...) sp. z o.o. w K.,
- wyciągi do zapłaty z (...) S.A.,
- kserokopia dowodu rejestracyjnego J. S. (1),
- zeznanie o wysokości podatku w roku 2012,
- umowa zlecenia nr (...) z dnia 31.01.2012 r.
- umowa zlecenia nr (...) z dnia 01.07.2012 r
- oświadczenie do (...) SA z dnia 09.04.2014 r.
- kwit wynagrodzenia z A. 2014 r.
- umowa o pracę z dnia 01.08.2013 r.
- umowa zlecenia nr (...) z dnia 01.07.2013 r.
- umowa zlecenia (...) z dnia 01.01.2013 r.
- oświadczenie do (...) S.A.
- zaświadczenie z dnia 10.04.2014 r.
- akt oskarżenia z dnia 29.01.2010 r.
- odpis skróconego aktu zgonu J. S. (2),
- odpis skróconego aktu urodzenia A. S.
- odpis skróconego aktu urodzenia K. S.
- pismo (...) SA z dnia 06.04.2009 r.
- pismo (...) SA z dnia 06.04.2009 r.
- pismo (...) SA z dnia 06.04.2009 r.
- pismo (...) SA z dnia 11.05.2009 r.
- pismo (...) SA do (...) SA z dnia 14.05.2009 r.
- zawiadomienie o przyznaniu odszkodowania za szkodę na osobie z dnia 14.05.2009 r.
- zawiadomienie o przyznaniu odszkodowania za szkodę na osobie z dnia 14.05.2009 r.

- zawiadomienie o przyznaniu odszkodowania za szkodę na osobie z dnia 14.05.2009 r.
- pismo (...) SA do (...) SA z dnia 23.11.2009 r.
- pismo (...) SA do (...) SA z dnia 22.12.2009 r.
- pismo (...) SA do (...) SA z dnia 22.01.2010 r.
- operat szkody osobowej z dnia 22.01.2010 r.
- zawiadomienie o przyznaniu odszkodowania za szkodę na osobie z dnia 22.01.2010 r.
- zawiadomienie o przyznaniu odszkodowania za szkodę na osobie z dnia 22.01.2010 r.
- zawiadomienie o przyznaniu odszkodowania za szkodę na osobie z dnia 22.01.2010 r.
- historia Choroby (...),
- historia Choroby (...),
- historia Choroby (...),
- akta szkody nr 4770164931,
- zeznania świadka J. K.,
- zeznania świadka S. W.,
- przesłuchanie w charakterze powodów: J. S. (1), A. S. i K. S.,
- opinia biegłego lekarza psychiatry H. K..

***Sąd zważył, co następuje:***

Powództwo w przedmiotowej sprawie należało uwzględnić w całości.

Zgodnie z art. 446 § 4 k.c. sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Ustalenia faktyczne w sprawie, poddanej ocenie Sądu Rejonowego, zastały poczynione w oparciu o dowody z dokumentów prywatnych, wyjaśnienia powódek J. S. (1), A. i K. S. oraz zeznania świadków J. K. i S. W., które sąd obdarzył walorem wiarygodności jako spójne i logiczne. Ponieważ istota sporu sprowadzała się do ustalenia zakresu doznanej przez powódki w rezultacie wypadku komunikacyjnego J. S. (2) krzywdy, z tej przyczyny powstała konieczność posiłkowania się wiedzą specjalistyczną i należało sięgnąć po dowód z opinii biegłego z zakresu psychiatrii na okoliczność wykazania charakteru i natężenia więzi emocjonalnych, jakie łączyły każdą z powódek ze zmarłym, wpływu śmierci J. S. (2) na ich stan psychiczny oraz aktywność życiową każdej z nich, roli, jaką pełnił zmarły w rodzinie i jak postępowanie zmarłego wywierało wpływ na powódki, czy powódki pogodziły się ze śmiercią J. S. (2) oraz czy „proces żałoby” został zakończony. W ocenie sądu, przedmiotowa opinia wystarczająco wyjaśniła powyższe kwestie.

W judykaturze i doktrynie ugruntowane jest już stanowisko, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej stanowi naruszenie dobra osobistego członków rodziny zmarłego, w postaci szczególnej więzi rodzinnej, co uzasadnia przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie powołanego przepisu, jeśli śmierć nastąpiła wskutek deliktu. W tym miejscu wskazać należy, że nieuzasadniony jest zarzut pozwanego odnoszący się do faktu uprzedniej wypłaty powódkom odszkodowania w oparciu o normę prawa z art. 446 § 3 k.c., jako wyczerpujący ich dotychczasowe roszczenia tylko dlatego, że nastąpiło zdaniem pozwanego w oparciu o ustalenia faktyczne odnoszące się do sfery

emocjonalnej powódki po śmierci J. S. (2). Podkreślić należy, że na podstawie art. 446 § 3 k.c. sąd ocenia, jaki skutek wywołała śmierć osoby najbliższej i cierpienia psychiczne pozostałych członków rodziny na osłabienie aktywności życiowej poszkodowanego, i czy w konsekwencji spowodowały one materialne pogorszenie sytuacji życiowej tych osób. Same cierpienia psychiczne nie stanowią podstawy przyznania odszkodowania. Jest nim wyłącznie aktualny uszczerbek materialny i utrata możliwości polepszenia warunków życiowych lub konieczność ograniczenia planów na przyszłość. W sytuacji wynikającej z powołanego przepisu szkoda ma charakter typowo majątkowy. Odmiennie natomiast kształtuje się odpowiedzialność pozwanego na podstawie art. 446 § 4 k.c., w oparciu o który ocenie podlega więź zmarłego z członkami rodziny i jaki wpływ zgon ojca czy męża miał na dalsze funkcjonowanie rodziny po śmierci takiej osoby. Przyjmuje się, że więź rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny poczucie stabilności, wzajemne wsparcie, pomoc w wychowaniu dzieci i zapewnienie im możliwości kształcenia.

W świetle powyższego niewątpliwie uznać należy, że śmierć J. S. (2) dla powódki była ekstremalnie trudnym doświadczeniem emocjonalnym i w sposób bardzo negatywny wpłynęła na stan psychiczny J. S. (1) oraz A. i K. S.. Z zeznań stron postępowania oraz świadków, potwierdzonych badaniami biegłego wynika, że J. S. (2) był ostoją swojej rodziny. Troszczył się o warunki materialne i bytowe najbliższych, gdyż oprócz pracy zasadniczej, wykonywał szereg prac dodatkowych, stanowiących dodatkowe źródło utrzymania powódki. J. S. (1) i jej córki, miały ze strony ojca zabezpieczony byt materialny. Podkreślić w tym miejscu należy, że nie chodzi tu bynajmniej o możliwość osiągnięcia przez J. S. (2) dochodów o znacznej wysokości, ale podejmowania trudu i wysiłku w ich uzyskaniu, co dawało powódkom gwarancję bezpieczeństwa materialnego. Niezależnie od tego, zmarły był osobą skromną i nie oczekującą w zamian wdzięczności. J. S. (2) w trosce o byt rodziny remontował dom, którego tytuł własności przypadła wyłącznie jego żonie. Rodzina mieszkała w domu rodzinnym J. S. (1), a zatem nieruchomości wchodziła w skład jej majątku odrębnego. Fakt ten nie stanowił jednak dla J. S. (2) przeszkody, aby czynić starania w polepszeniu warunków mieszkaniowych rodziny i remontowaniu siedliska w miarę ich możliwości finansowych. Zmarły nie wymagał jednak, aby w przyszłości także mógł uzyskać prawa do posesji, tylko dlatego, że przyczynił się do zwiększenia jej wartości wskutek pracy własnej. Dom traktował jako miejsce scalające rodzinę, a nie stanowiące rzecz o określonej wartości majątkowej. Dlatego też do tej rodziny zawsze wracał po pracy, nie pozostawał z kolegami po wykonanej usłudze. Wśród kolegów zawsze powtarzał, że jego żona i córki są dla niego najważniejsze. Wartość rodziny stanowiła dla niego dobro najwyższe, co znajdowało odzwierciedlenie także w stosunkach jakie panowały pomiędzy nim i żoną oraz córkami. Małżeństwo państwa S. było wyjątkowo zgodne, małżonkowie wspierali się nawzajem, spędzali ze sobą wolny czas. Powódka znajdowała oparcie w mężu, córki wychowywali wspólnie, razem podejmowali decyzje ich dotyczące. O tym, że J. S. (1) z mężem łączyła szczególnie emocjonalna więź, świadczy jej reakcja po śmierci męża. Powódka nie tylko przeszła zaburzenia adaptacyjne bezpośrednio po zgonie męża, ale pomimo upływu 6 miesięcy od daty zgonu nie była w stanie prawidłowo funkcjonować w zakładzie pracy i wykonywać swych obowiązków pracowniczych, gdyż wspomnieniami powracała do chwil, kiedy jej mąż został przywieziony do szpitala, w którym ona pracowała i kiedy została o tym traumatycznym zdarzeniu powiadomiona. Z tej też przyczyny powódka przestała pracować w szpitalu. O wyjątkowości charakteru zmarłego świadczy także i to, że jego zakład pracy, po zdarzeniu zaangażował się w pomoc J. S. (1) i jej córkom oferując powódkce stanowisko pracy, co niewątpliwie wynikało z wysokiej oceny J. S. (2) jako pracownika i kolegi. Świadek J. K. zeznał, że zmarły był bardzo lubiany, nigdy nikt na jego temat nie wypowiadał się negatywnie, a o małżeństwie powódki i J. S. (2) zeznał, że było to wzorowe małżeństwo i „miłość na 100 %”, zmarły zawsze chwalił żonę i córki. Dlatego też, powódka do chwili obecnej, pomimo, że od śmierci jej męża upłynęło już 6 lat, płacze, kiedy wypowiada się o nim i nadal czuje się z nim związana uczuciowo. J. S. (1) nie jest w stanie ponownie nawiązać bliższych relacji z innym mężczyzną, odczuwa żal, że nigdy już razem nie będą i deklaruje, że już zawsze pozostanie sama. Niewątpliwie zatem, poczucie stabilności rodziny i małżeństwa zostało przez śmierć J. S. (2) zaburzone. Odczucia powódki J. S. (1) potęgował także, w ocenie sądu, fakt, że powódka pozostała ze swoimi przeżyciami w zasadzie sama. Powódka jest jedynaczką, jej rodzice zmarli. Jedyną osobą z kręgu rodziny, która pomagała jej w tych trudnych chwilach była kuzynka. Niemniej jednak, to na J. S. (1) spadł cały ciężar utrzymania rodziny i wychowania córek, podczas gdy dotychczas zawsze mogła liczyć na pomoc męża. J. S. (2) czynnie bowiem uczestniczył w wychowywaniu dzieci, angażował się od najmłodszych lat córek w opiece nad nimi i co istotne nie stracił tego kontaktu, kiedy córki zaczęły dorastać. Wręcz przeciwnie, więź pomiędzy ojcem a córkami była nadal silna, J. S. (2) dzielił się swoimi zainteresowaniami, A. i K. S. wspólnie z ojcem oglądały filmy, czytali podobne książki, słuchali

tej samej muzyki, wolny czas także razem spędzali na wycieczkach niedzielnych, zabawach plenerowych. Niewątpliwie zatem, także i na życiu A. i K. S. śmierć ojca wywarła piętno, gdyż J. S. (2) był ojcem zaangażowanym w ich wychowanie, a jego strata zubożyła ich dotychczasowe życie. Córki odczuwały stałą i uważną obecność ojca, J. S. (2) znajdował czas na ich wysłuchanie, aktywnie interesował się ich pasjami, co też przekładało się na zachowanie dziewczynek w wieku dojrzwania. Powódki nie sprawiały problemów wychowawczych, nie upijały się, nie przyjmowały narkotyków, bardzo dobrze się uczyły. Śmierć ojca spowodowała, podobnie jak i u ich matki, nie tylko zaburzenia adaptacyjne, ale także wpłynęła na naukę, powódki zaczęły osiągać gorsze wyniki, miały problemy z koncentracją i snem, pomimo, że starały się ten stan przezwyciężyć. Śmierć J. S. (2) wywołała także i ten skutek, że A. S., swoją edukację, pomimo wcześniejszych planów jej kontynuowania, zakończyła na szkole średniej i podjęła pracę zarobkową aby wspomóc finansowo rodzinę. Nie zdała egzaminu dojrzałości, brak już było jej motywacji i wsparcia ojca.

Powyższe okoliczności w ocenie sądu zadecydowały o tym, że sąd w całości zgłoszone przez powódki roszczenie uwzględnił, pomimo, że wstrząs psychiczny jaki powódki doznały po śmierci J. S. (2) nie spowodował u nich, jak wynika z opinii biegłej, rozstroju zdrowia kwalifikowanego jako choroba psychiczna. Wskazać należy, że norma prawna z art. 446 § 4 k.c. nie uzależnia wypłaty zadośćuczynienia od zdiagnozowania powyższej jednostki chorobowej u poszkodowanego po śmierci osoby bliskiej. Warunkiem przyznania zadośćuczynienia jest natomiast pogorszenie sytuacji życiowej o charakterze niemajątkowym rozumianej jako utrata wzajemnej pomocy i opieki, stabilizacji rodziny, negatywne przeżycia psychiczne wywołane rozerwaniem dotychczasowych więzi rodzinnych stanowiących fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny. W świetle powyższego stwierdzić należy, że pozycja J. S. (2) w życiu jego rodziny była niezwykle silna, zmarły w sposób wyjątkowo pozytywny wpływał na jej funkcjonowanie. Strata związana z jego odejściem była dla powódek ekstremalnie trudnym doświadczeniem i nie ustąpiła pomimo upływu 6 lat od zdarzenia. Samopoczucie powódek jest aktualnie lepsze, niż bezpośrednio po wypadku, powódki starają się radzić w nowej sytuacji. Niemniej jednak symptomy żałoby trwają nadal, a ból i cierpienie wywołane zgonem J. S. (2) ma długotrwały charakter, J. S. (1) nadal gloryfikuje swojego zmarłego męża i traktuje go jako jedyne życiowe partnera. Także córki zmarłego nadal odczuwają stratę ojca i stan taki jeszcze będzie się długo utrzymywał. Powódka K. S. zeznała, że „ojca kochała za wszystko za to, że spędzał z rodziną czas, że pokazywał tyle rzeczy, nawet za to, że nieraz się z córek „nabijał”. Kult pamięci osoby zmarłego jest w rodzinie S. nadal bardzo silny.

W tym stanie rzeczy, sąd zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki J. S. (1) kwotę 50.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 23.01.2010 r. do dnia zapłaty, na rzecz powódki A. S. kwotę 60.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 23.01.2010 r. do dnia zapłaty i na rzecz powódki K. S. kwotę 60.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 23.01.2010 r. do dnia zapłaty, uznając powyższe kwoty za odpowiednie w realiach przedmiotowej sprawy.

Odsetki od kwoty uwzględniającej powództwo zasądzone zostały zgodnie z żądaniem pozwu (art.481 § 1 kc i art. 359 § 1 i § 2 kc) - punkt I wyroku.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu uzasadnia art. 98 k.p.c. Pozwany jako przegrywający proces zobowiązany jest do zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi. Co się tyczy zwrotu kosztów pełnomocnictwa, sąd stanął na stanowisku, że jakkolwiek w sprawie zachodziło współuczestnictwo formalne po stronie czynnej, to jednorodząjowy charakter powództwa nie uzasadnia przyznania pełnomocnikowi wynagrodzenia liczonego od każdej z osób, którą reprezentował. Pełnomocnik przygotował w istocie jedno powództwo, gdyż okoliczności zdarzenia oraz jego następstwa były zbliżone, dowody zaoferowane w sprawie dotyczyły wszystkich trzech powódek, czynności pełnomocnika podejmowane w toku procesu odnosiły skutek wobec wszystkich mandantek. Stąd też kwota zwrotu kosztów zastępstwa procesowego wynosi 4.156,10 zł. Pozostałymi kosztami powstałymi w sprawie, a to kwotą 8.500 zł stanowiącą równowartość opłat sądowych, od uiszczenia których powódki były zwolnione oraz kwotą 799,25 zł tytułem zwrotu skredytowanych kosztów opinii biegłej, sąd na podst. art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych obciążył pozwanego, nakazując ich ściąganie na rzecz Skarbu Państwa – tutejszego Sądu.